

№ 196.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. NMP. Jasnogórskiej.
Czw. Ścięcie gł. s. Jana.
Piąt. św. Róży.
Sob. św. Rajmunda W.
Niedz. Pociesz. NMP.
Pon. św. Stefana Kr. W.
Wł. św. Bronisławy P.

Wschód sł. godz. 5 m. 05
Zachód sł. godz. 6 m. 56
Dług. dnia godz. 13 m. 51
Ubyło " godz. 2 m. 53

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie " 3 " 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 28 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Pierwsze przedstawienie
w Sobotę 31 sierpnia r.b.

„Książę Niezłomny“

poemat dramatyczny w 9 odsłonach J. Słowackiego.

Bilety sprzedają w cukierni W-go Ulricha róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej po cenach nastę-
pujących: Łoże po 3.60, krzesła od 30 kop. do 1.20. Galeria po 80 i 15 kop. 2401

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

I. MANTINBANDA w Łodzi

Cegielniana № 47 (róg Wschodniej) Telefon 24-28.

Wieczorne zbiorowe oraz dzienne w oddzielnych grupach.

Wykłady rozpoczną się w Poniedziałek 2-iego Września r. b. o godzinie 8-iej wieczorem.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji dotyczących zarówno kursów wieczornych jak i dziennych, udziela kancelary kursów, codziennie tylko wieczorem od 7—9. 2411

Zarządzający kursami: F. MANTINBAND.

KURSY PEDAGOGICZNE DLA KOBIET

2175

pod kie-
runkiem

Jana Miłkowskiego w Warszawie, ul. Widok № 16

Telefon 198-94.

Zapisy na r. 1912/13 oraz informacje codziennie od dnia 15 czerwca godz. 10-2, oprócz niedziel i świąt.

Wykłady rozpoczynają się 16-go września.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy-
chodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 ra-
no, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w nie-
dziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud.
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie
krwi przy syfilisie. 541

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych
i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41. 2567

Dentysta

A. Dreisenstock

POWRÓCIŁ.

3156

Piotrkowska nr. 89.

przyjmuje od 9 do 11 od 2¹/₂ do 7 wieczorem.

W przeddzień wyborów.

(Artykuł nadesłany).

Czy my, polacy, w Łodzi mieszkający, zdo-
lamy wybrać na posła do Dumy państwowej
tego, kogo sobie życzymy?

Prawdopodobnie zdołamy, jeśli—co najtru-
dniejsza—będziemy umieli porozumieć się z sobą
co do osoby przyszłego posła, na którego paść
mają wszystkie głosy naszych wyborców.

Łódź jest miastem polskim; więc łódzki
poseł winien przede wszystkim być polakiem.

Łódź jest miastem przemysłowym aż do
szpiku kości; więc i poseł nasz winien znać
przemysł, rozumieć jego potrzeby i bolączki,

Niedość na tem — w przemyśle spotykamy
dwie klasy ludności. Jedna, potężna kapitałami,
łatwością skomunikowania się wzajemnego i roz-
licznymi przyjaznymi warunkami — to pracodaw-
cy; druga — potężna liczbą jedynie — to praco-
wnicy.

Pracodawcy nie pozwolą się skrzywdzić, i
mają słusność. Lecz robotnik potrzebuje opie-
ki prawodawczej i ustawodawczej, gdyż bez niej
ciężką jego dolę aż nazbyt łatwo uczynić jeszcze
cięższą.

Otóż poseł nasz winien współczuć gorąco
z tą rzęsą liczną, a upośledzoną przez życie.

Poza tymi, specjalnie łódzkimi warunkami
są inne, ogólne. Ma to być człowiek przytom-
ny, silno się orientujący, i dobrze władający
językiem, któryin formę się rozprawy w Dumie
państwowej, a więc językiem rosyjskim.

Wyłoniły się różne kandydatury. Nie wspo-
minaliśmy o żadnej z nich w szczególności. Nie
pragniemy, żeby z sobą współzawodniczyli kan-
dydat „Rozwoju“, kandydat tej lub owej „Ga-
zety“ miejscowej, kandydat „Maryawity“ i t. d.
Niech to nie będą kandydaci rozmaitych stron-
nictw, którzyby się zwalczyli wzajemnie, a żeby
razem upaść wobec kandydatury nie-polskiej.

Niech to raczej będzie jeden kandydat pol-
ski z Łodzi, na rzecz którego złączone padną
wszystkie głosy polskie. Co do tego kandydata
powinny się porozumieć wszystkie tutejsze stron-
nictwa, urządzić głosowanie próbne, i ostatecz-
nie stawić się do urny w komplecie, a żeby je-
dnomyślnością przeprowadzić tego, kto
będzie miał większość za sobą.

Kwestya wyborów do 4-iej Dumy przedsta-
wia się w Łodzi niedość szczęśliwie dla nas, a
to z okazji tej, że Łódź w ostatnich czasach u-
legła nowemu podziałowi na cyrkule policyjne.

Podczas wyborów do trzeciej Dumy Łódź
posiadała 4 cyrkule.

Dawniejszy podział na cyrkule biegł ulica-
mi ciągnącymi się w kierunku wschodnio-za-
chodnim.

Pierwszy z nieliczną ludnością i II-gi dosyć
liczny—padał zwykle na żydów, z wyjątkiem wy-
borów do III Dumy, podczas których żydzi się
rozstrzelili i I-szy cyrkuł zdobyła lista polsko-
niemiecka.

Zato w liczniejszych cyrkułach III i IV z lu-
dnością przeważnie chrześcijańską—zwyciężali po-
lacy.

Obecnie rzecz przedstawia się inaczej.

My, polacy, w Łodzi jesteśmy w znacznej
większości, ale jesteśmy krzywdzeni, pod tym
względem, że robotnicy nie są prawyborcami,
jeno pra-pra-wyborcami i do 3-iej Dumy dali
tylko 7 prawyborców.

Do tej Dumy mogliśmy zyskać dużo wię-
cej głosów, gdyż prawo wyjaśniło, że kto ma
komin do gotowania w mieszkaniu, ten może
być prawyborcą, z wyłączeniem robotników, pra-

KURSY HANDLOWE

Koncesya W. Kujawskiego, pod kierunkiem 1389

Stanisława Lipińskiego

Wykłady rozpoczną się 16-go września. Kancelaryja otwarta od 7-ej
do 9-iej wieczorem, w sierpniu co środa, później — codziennie.

Piotrkowska 157. Telefonu № 8-58.

Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

Architekt m. Łodzi

Inż J. Referowski

Zawadzka 5,

przyjmuje od 4 — 6 po poł. 3102

Adwokat Przysięgły

Edward Filipkowski

powrócił. 2661

Przyjmuje od 4-7.

Konstantynowska 19—telefonu nr. 11-40.

ctujących w większych fabrykach i głosujących ryczałtem.

Magistrat nasz źle zrozumiał to prawo i tłumaczył sobie, że kto ma kuchnię przy mieszkaniu, ten dopiero może głosować.

Dobra zasada. Porządny człowiek, wyborca, może nawet poseł, powinien dobrze jeść; ale ten arystokratyczny nastrój o tyle nam zaszkodził, że zanim przyszło wyjaśnienie z Petersburga, już mało czasu zostało do reklamacyi.

Obecnie przy nowym podziale miasta na sześć cyrkulów ludność tak się ułożyła, że do dawniejszego III, z którego utworzono dziś III i IV cyrkule, weszło dużo żydów, a wskutek tego możemy uważać, że w Łodzi nawet kompromis polsko-niemiecki, jeżeliby dało się go przeprowadzić, nie przyniosłoby wielkiej pomocy, gdyby żydzi poszli ławą i nie rozbili się na stronnictwa, jak przy wyborach do III Dumy w I i II cyrkule.

Kompromisu jednak nie podzielamy. Jeżeli istnieje takie prawo, że robotniczy jest pra-prawym, a jakiś tam pokątniarz — prawym, to słusznie, że prawdopodobnie z Warszawy, Łodzi i Wilna przedstawicielami zostaną żydzi. Mówią też to samo o Odesie.

Wreszcie apatya społeczna wśród Polaków wzrasta. Zabiegi o całość Królestwa w III Dumie nie dały rezultatu i to bardzo zraziło ogół do jakiegokolwiek pracy.

Rozchodzą się głosy, że i IV Duma będzie skrajnie konserwatywna i skrajnie „istinna“, gorsza jeszcze od III, a więc i praca poselska ma być daremna.

My nie podzielamy tego zapatrywania. Przyszłość jest zamaskowaną i nikt w nią spojrzeć nie jest w stanie. Dzieńpo dniu może przynieść nowe wypadki, nowe wydarzenia polityczne. Trzeba stać zawsze w pogotowiu. I dlatego każdy z nas powinien walczyć z wiarą o lepszą przyszłość.

Artykuł więc powyżej nadesłany chętnie drukujemy, wołając:

Razem pod jednym sztandarem.

Red.

Wojna czy pokój?

Wprawdzie „Agence ottomane“ w Konstantynopolu oświadcza z oficjalną uroczystością, że zarówno Włochy jak i Turcyja postanowiły o rokowaniach zachować jak najciszej milczenie, wszelkie więc doniesienia prasy na ten temat nie zasługują na żadną wiarę — mimo to zasługuje na wiarę szereg poważnych faktów.

Przedewszystkiem zapewnienie wspomnianej agencji, że Rzym i Konstantynopol przyrzekły sobie nawzajem ścisłe milczenie o rokowaniach pokojowych, świadczy pośrednio, że rokowania te istnieją.

Dalej milczenie przerwała ta właśnie strona, która dotąd najmniej była skłonna do wynurzeń, a mianowicie turecki minister spraw zagranicznych, Noradungian, który potwierdził wiadomości prasy zarówno tureckiej, jak i europejskiej o nawiązaniu rokowań pokojowych pomiędzy Włochami a Turcyją. Rokowania te nie mają wprawdzie cechy urzędowej, ale fakt, że minister spraw zagranicznych uznał za stosowne wspomnieć o nich, nadaje im już pewne znaczenie.

„Jeżeli—mówił minister Noradungian—warunki, pod którymi włosi podjęliby rokowania, będziemy mogli przyjąć na ogół bez ujmy dla godności naszej, w takim razie nastąpią rokowania oficjalne. W tym wypadku wszelka interwencja Europy będzie zbyteczna“.

Jeżeli turecki minister spraw zagranicznych przewidywania swoje posuwa aż do sprawy interwencji mocarstw europejskich i co do niej wyraża się tak optymistycznie, to widocznie obecne rokowania muszą obudzić uzasadnioną nadzieję, że skończą się pomyślnie. Tak osądziła położenie prasa europejska, a „Echo de Paris“ donosi nawet, że pokój zostanie zawarty w październiku, a najdalej w listopadzie r. b.

Rokowania, a raczej tak zwane „pourparlers“ odbywają się w Szwajcaryi. Ze strony Włoch biorą w nich na razie udział nie dyplomaci urzędowi, lecz dwaj finansjści: Volpi i Fusinato, ze strony tureckiej: Tewiik basza, ambasador w Londynie, tudzież Machmed Nabi bej, poseł

w Sofii. Wymieniono obok nich także senatora Azaryana.

Podobno rodzajem wzoru dla rokowań włosko-tureckich ma być ugoda z dnia 26 lutego 1909 roku, zawarta w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry z Portą. W dokumencie tym Turcyja uznaje nowy stan rzeczy, stworzony w Bośni i Hercegowinie przez rząd austro-węgierski, a więc wcielenie obu tych krajów do Austro-Węgier. Jest to zupełna utrata prowincyi, tudzież wszelkiego nad nią zwierzchnictwa, mimo to w dokumencie wspomnianym niema wyrazu „zwierzchnictwo“, niema mowy o utracie przez Turcyję, a pozyskaniu przez Austryę. W ten sposób uszanowano powagę sułtana wobec ludności tureckiej.

Jak wiadomo, o zwierzchnictwo nad Trypolisem, oczywiście fikcyjne, chodziło Turcyi we wszystkich dotychczasowych próbach zawarcia pokoju, gdy rząd włoski nawet na taką fikcyję nie chciał się zgodzić, oświadczając, że może tylko uznać wyznaniową powagę kalifatu.

Gdyby formuła, wyrażona w ugodzie z dnia 26 lutego 1909 roku, zawartej pomiędzy Austryą a Turcyją, została obecnie przyjęta przez obie strony rokujące, to byłby usunięty najważniejszy szkopuł w rokowaniach.

Co do innych spraw, to Włochy mają być skłonne do przyznania Turcyi następujących warunków: Powaga kalifa zostanie utrzymana w Cyrenajce i Trypolisie. Mahometanie mają zupełną wolność religijną, tudzież równouprawienie z resztą obywateli kraju. Nazwisko sułtana będzie wymieniane w modlitwach muzulmanów, uznających kalifów w Konstantynopolu. Prawa „wakufu“ będą uszanowane, a szejik-islam w Konstantynopolu będzie zatwierdzać reisa-ul-ulemę w Trypolisie. Włochy zakupią domeny tureckie w Trypolisie i Cyrenajce, wreszcie obejmą część tureckich długów państwowych w odpowiednim stosunku do nowo nabytych prowincyj. Na zniesienie kapitulacyj zgodza się Włochy wtedy, jeżeli to samo uczynią inne mocarstwa.

Tak brzmią mają włoskie warunki. O ile nastąpi zgoda co do zwierzchnictwa, Turcyja mogłaby je przyjąć. Trypolis, odcięty zupełnie od Turcyi, nie ma dla niej wartości i Porta aż do wybuchu wojny wcale się nie troszczyła o

WYSTAWA.

XXI.

Z kabiną firmy warszawskiej „Orthwein i Karasiński“ sąsiaduje niewielka stosunkowo kabina, w której wystawiła swoje eksponaty jedna z największych odlewni żelaza nietylko w Królestwie Polskiem, ale wogóle w Cesarstwie — odlewnia firmy łódzkiej J. Johna. Kabina utrzymana w kolorze ciemno-czerwonym i obita białymi i zielonymi listwami, ozdobiona jest białym baldachem ze zwisającą falbanką tego samego koloru.

Eksponaty, umieszczone na amfiteatralnie zbudowanych schodkach, składają się z surowych odlewów, wyjętych wprost z formy. Przy wszystkich prawie widzimy jeszcze nieodbite leje, pozostałe z odlewu, co najlepiej dowodzi, że około obróbienia ich nic nie zrobiono. Pomimo to odlewy te cechuje gładka zupełnie powierzchnia, świadcząca nader pochlebnie o starannem wykonaniu ich przez formierza. Jest ona zarazem i doskonałym dowodem, że przy odlewie postępowano się dobrym modelem i że dobór piasku oraz skład żeliwa (roztopionego żelaza) były bardzo starannie przygotowane.

Po prawej stronie schodków umieszczono zbiornik pary do ogrzewania domów, zrobiony z jednej części żelaza o nader cienkich ścianach. Wyrób ten powitać należy z dużem uznaniem, piecyki bowiem tego rodzaju jeszcze do roku zeszłego sprowadzano całemi masami z zagranicznych fabryk, wysyłając w ten sposób znaczne fundusze zagranicę, które obecnie, dzięki wyrobom Johna, pozostają w kraju. Podkreślić należy, że piecyki te w niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym tak co do wytrzymałości, wagi i zewnętrznej widoku.

Odlewnia J. Johna, założona przed kilkudziesięciu laty na bardzo skromną skalę, obejmowa-

ła bowiem zaledwie kuźnię i małą odlewnię, dzisiaj, dzięki umiejętnej i starannej pracy, należy do największych w Cesarstwie. Fabryka zatrudnia przeszło 1200 osób, budżet zaś jej wynosi rocznie przeszło 2½ miliona rb. Mimo kryzysu przemysłowego i trudnych stosunków finansowych, jakie w czasach dzisiejszych panują i które ciąży na każdej prawie gałęzi przemysłu, fabryka rozwija się coraz więcej. Obecnie, ze względu na ogromne zamówienia, którym trudno jest podołać, projektuje się budowa drugiej jeszcze fabryki w Zgierzu lub innej miejscowości pod Łodzią.

Zwiedzimy kabinę J. Johna, przechodzimy na stronę przeciwną pawilonu i spotykamy kabinę bardzo gustownie urządzonej, koloru jasno-lilowego, obitą zielonymi i białymi listwami. Jest to kabina firmy „Braci Samson“ z Hamburga, jedna jedyna niemiecka firma zagraniczna, która wzięła udział w wystawie. Komitet wystawowy dopuścił ją z tego powodu, że wyrabia bardzo dużo artykułów pomocniczych dla odlewów, których nie wyrabia się w kraju.

Przeważają wśród nich przypinki różnego rodzaju, potrzebne do podtrzymywania środkowych części odlewów t. zw. „karni“, litery i liczby różnych fasonów i wielkości, części, łączące model z modelem i t. p.

Uwagę fachowców w pierwszym rzędzie zwraca na siebie model drewniany, przedstawiający, w jaki sposób można zaokrąglić przy pomocy skóry ostre kany, pozostające zwyczajnie po odlewie oraz przymocowywać części, które później mają być odjęte od modeli.

Do bardzo ładnie przybranych kabin w pawilonie odlewników należy między innymi także kabina „Tow. tygli Morgana“, fabryki w Petersburgu, posiadającej filię w Warszawie przy ul. Złotej nr. 46. Kabina zbudowana jest z trzech stołów, ustawionych w formie kołwicy i obitych czerwonym płótnem, nad którymi zwisa duży baldachim koloru białego, ozdobiony białymi listwami.

Na stołach poustawiano tygły z grafitu (naczynia), w których topi się metal. Tygły tych jest kilkadziesiąt sztuk najrozmaitszych kształtów i różnej wielkości. Pomiedzy stołami umieszczono piec mechaniczny, w którym topi się metal. Topienie odbywa się w ten sposób, że w środku pieca ustawia się tygły, napelnione metalem, przymocowuje się je, i gdy metal się stopi, piec wraz z tyglami przy pomocy specjalnego mechanizmu przewraca się, roztopiony zaś metal wlewa się w podstawione formy.

W następnej kabinie, obitej czerwonym płótnem, umieszcila swoje wyroby znana u nas powszechnie firma „Waldemar Kruschie“ z Pabianic. Surowe odlewy tej firmy jak tryby, ruszty, koła zamachowe i t. d. cechuje dobry wyrób i nader staranne wykończenie.

Bardzo miłe wrażenie robi kabina „Braci Lange“ z Łodzi, cała utrzymana w kolorze jasno-popielatym. Wśród artystycznie rozrzuconych surowych odlewów tej firmy widzimy między innymi rozmaite części do maszyn tkackich i do obrabiarek (tokarnie metali). Odlewy, niektóre jeszcze z lejami, odlane z dobrych modeli, wykończone są nader starannie, czego dowodzą ostre kany odlewów oraz gładka ich powierzchnia.

Po lewej stronie bocznego wejścia w kabinie większych rozmiarów koloru granatowego, obitej żółtymi listwami, wystawiła swoje wyroby firma „Jadwigów“ — fabryka cegły ogniotrwałej i zwyczajnej oraz dachówki Tomasza Głowackiego w Ostrowcu.

Eksponaty tworzy komplet cegły ogniotrwałej różnych fasonów, używanych do pieców wielkich martynowskich, pudlingowych, kopulaków, szklanych hut i t. d. Z boku ustawiono 6 szklaneczek, w których umieszczono części składowe cegły, z jakich jest wyrabiana.

Wyroby firmy p. Głowackiego dorównują w zupełności wyrobom zagranicznym, wytrzymując najwyższą temperaturę.

te prowincje. Nawzajem gabinet włoski nie powinien z żadaniami wychodzić poza Trypolis, zwłaszcza że wchodzi tu w grę także interesy Europy, na przykład co do wysp Egejskich.

Tak wygląda obecny stan rzeczy w stosunkach włosko-tureckich. Obie strony są widocznie wojną conajmniej znużone i dlatego szanse pokoju są w każdym razie obecnie wcale pomyślne. Na pytanie: wojna czy pokój — odpowiedź przechyla się na drugą stronę.

Obieźzas o obieźsasach.

Smutną dolę naszych robotników rolnych tak zwanych obieźsasów, udających się na zarobki do Niemiec, dosadnie maluje list jednego z nich, pisany w sierpniu r. b. z Köthen, który poniżej w streszczeniu podajemy:

„W Köthen, jednym z głównych miast księstwa Anhalckiego, ukończyłem pracę w samo święto Matki Boskiej Wniebowzięcia.

W niedzielę poprzednią przystąpiło do spowiedzi 250, za to w środę wieczorem zasiadłem do spowiedzi o godzinie 7-iej wieczór a skończyłem dopiero o 5-iej rano. Ogromny kościół tutaj był nabit ludem polskim.

Na ludziach znać ogromne zmęczenie. Mimo to garnęli się wszyscy z radością nieopisaną do kapłana polskiego. Do g. 2-iej w nocy śpiewano pieśni polskie. Miałem wrażenie, że znajduję się na odpuście w Kalwaryi lub Mogile pod Krakowem. Potem nastąpiła cisza w kościele. Jedni modlili się po cichu, a drudzy w ławkach drzemali, czekając na przyjęcie św. Komunii.

Wszystkich w niedzielę i czwartek przystąpiło do św. Sakramentów 700.

Ludu polskiego w Köthen i okolicy pracuje z górą 2,000.

Chociaż święto Matki Boskiej przeniesione jest w Niemczech na niedzielę, lud polski pod żadnym warunkiem w tym dniu nie chce pracować i świętuje tu tak, jak w ojczyźnie.

— Jak żyję jeszcze w święto Matki Boskiej nie pracowałem, to też nie będę i tu pracował — mówili ludzie inspektorom, którzy koniecznie chcieli ich w tym dniu zmusić do pracy.

Jakiemuś panu nasunęła się myśl do głowy, aby sfałszować list od Papieża, w którym sam Papież miał nakazać pracę w święto, ale lud nie dał się otumanic tym brzydkim podstępem niemieckiego pracodawcy.

Z przykrością zauważyłem, że wielu w Köthen nie uczęszcza prawie nigdy do kościoła. Byli tacy, którzy od marca pierwszy lub drugi raz byli w kościele.

Winę ponoszą w tem głównie ajenci pruscy. Na granicy mówią, że do kościoła katolickiego jest bardzo blisko, tymczasem w Köthen mieli niektórzy robotnicy po dwie i trzy godziny do kościoła. Rozumie się samo przez się, że w takim wypadku powinni pracodawcy dać albo furmanki, albo pieniądze na kolej. Nie czynią oni jednak tego, gdyż nasi robotnicy zbyt łatwo wierzą zapewnieniom pruskich naganiaczy o bliskości kościoła i w kontrakcie nie wyszczególniają furmanki do kościoła.

W Köthen znajduje się szpital obwodowy, w którym leży dużo polskiego ludu. Położenie chorych po szpitalach tutejszych jest wprost okropne. Nie umiejąc ani słowa po niemiecku, muszą się na migi porozumiewać z lekarzami i posługaczkami szpitalnymi. Gorzej jeszcze rzecz się ma ze świętą spowiedzią w razie ciężkiej choroby. W Köthen jest dwóch księży katolickich, ale żaden ani słowa po polsku nie rozumie. Co za położenie chorego, który, umierając, nie może się nawet wypowiedzieć!

Łatwo odgadnąć, jaką radością napełniły się serca chorych polaków, skoro ich nawiedziłem w szpitalu — opowiada jeden z księży. Pomiedzy chorymi znajdował się młody mężczyzna z Królestwa. W domu pozostała młoda żona z malutkim dzieckiem, a on leżał tu w szpitalu bez nadziei wyzdrowienia. Krew lała mu się strumieniem z oczu, gardła, uszu. Na widok mój zerwał się biedaczysko z łóżka, uchwycił mnie gorączkowo za rękę i zaczął na głos rzewnie płakać. Nie mogłem sam powstrzymać się od łez.

— Ach ojcie, ojcie! prosz Boga i Matkę Najświętszą, abym tu na Niemcach nie umarł.



Po udzieleniu św. Sakramentów, pożegnałem się z chorym, a ból niewymowny ścisnął me serce. Kiedyż, Boże, myślałem sobie, ulitujesz się nad nędzą polskiego ludu i zesłesz mu lepsze położenie, aby ten nędzarz polski nie potrzebował tak strasznie poniewierać się na obczyźnie!

Co do zarobku, to mam wrażenie, że w księstwie Anhalckiem lud nasz znacznie lepiej zarabia, aniżeli w prowincji saskiej.

Dla ciekawości podam najniższe ceny płacy po różnych dworach tutejszych. Ciekawą niezmiernie i charakterystyczną jest rzeczą ta dziwna różnitość płacy, mimo jednakowej wszędzie pracy.

We dworze Eisnig najniższa płaca wynosi 1 marka 20 fenigów, 25 funtów kartofli, funt ryżu, 6 bochenków chleba tygodniowo i pół litra mleka; w Schleida 1 marka 30 fenigów i cały wikt; w Görzyk 1 marka 60 fen., 25 funtów kartofli i 1 funt grochu; w Merun 1 marka i cały wikt bez omasty; w Trepichau 1 marka 25 fen., 25 funtów kartofli, funt mąki i ryżu tygodniowo; w Krühen 1 marka 30 fen. i cały wikt otrzymują dziewczęta poznańskie; z Królestwa przy tej samej pracy otrzymują tylko 1 m. 20 fen. i 25 funtów kartofli; w Hahnsdorf 1 m. 20 f., 6 funt. chleba, funt mąki i pół litra mleka; w Giess 1 m. 30 fen., 25 funtów kartofli i kawa rano; w Trinum 1 m. 20 fen., 25 funtów kartofli, 1 f. kaszy i pół litra mleka.

Tak się przedstawia płaca najniższa z jednego tylko miejsca zebrana.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Wyszomira. Jutro Racibora.

KONCERT. Dziś w ogrodzie „Domu tkaczy“ (Przejazd 1) koncert benefisowy p. W. Stepniewskiego, kapelmistrza muzyki wojskowej 1-go pułku strzelców, przy współudziale orkiestry Scheiblerowskiej.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

(x) Uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego w szkołach elementarnych miejskich odbędzie się w sobotę 31 b. m., o godz. 9-iej i pół rano w kościele św. Krzyża.

— Prefekt gimnazjum rządowego, ks. Władysław Skrzyszewski, zawiadamia nas, że jutro w kościele św. Krzyża odprawi o godzinie 10-iej Mszę św. na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego.

KRONIKA.

(—) Prawa ubezpieczeniowe. W połowie września w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Kijowie i Niżnym Nowogrodzie odbędzie się pod przewodnictwem okręgowych inspektorów fabrycznych zjazd, mające za zadanie — omówienie spraw związanych z wprowadzeniem w życie nowych praw o ubezpieczeniu robotników.

W zjazdach tych wezmą udział przedstawiciele inspekcji fabrycznej i górniczej, jak również reprezentanci organizacji przemysłowych.

Prace tych zjazdów przekazane będą wydziałowi przemysłowemu ministerium handlu i przemysłu i na ich podstawie Rada do spraw ubezpieczeniowych wyda szereg przepisów, wskazówek i instrukcyj.

Zwołanie tego głównego organu instytucji ubezpieczeń robotników pod przewodnictwem ministra handlu, nastąpi w drugiej połowie października.

Po wydaniu instrukcji przez Radę do spraw ubezpieczeniowych stopniowo otwierane będą kasy chorych.

Obecnie zjechali się do Petersburga inspektorowie okręgowi celem otrzymania wskazówek.

(x) Z przemysłu. P. Ryszard Geyer, dyrektor i członek zarządu akc. tow. wyrobów bawełnianych „Ludwika Geyera“, wskutek nadwątłego zdrowia zrzekł się pełnienia powyższych obowiązków.

Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi rb. 3,750,000. Za 1911 r. osiągnięto zysku 506,619 rb. Pozostałość zysków z r. poprz. wynosiła rb. 207,988. Z ogólnej sumy zysków rb. 714,608 odliczono na amortyzację majątku rb. 183,591, na dywidendę rb. 375,000, na kapitał zapasowy rb. 50,662, na zyski r. przysz. rb. 105,354.

(e) Z giełdy zbożowej. Wczoraj na prywatnej giełdzie zbożowej ożywienie nieco osłabło. Dostaw było niewiele, mimo to cena zboża spadła nieco, kupujący bowiem zachowali się wycozkująco. Zyto płacono po 5 rb.—5 rb. 10 k., pszenicę 7 rb. 25 kop., mąkę żytnią 6 rb. 60 k., pszenną 9 rb.—9 rb. 60 kop.

Prywatna giełda zbożowa w Łodzi istnieje już lat 50 z górą. Oddawna miała ona swą siedzibę w hotelu niemieckim przy ulicy Średniej, w ostatnich czasach jednak, po zamknięciu restauracji hotelowej, przeniosła się na ulicę i wszystkie transakcje kupna — sprzedaży załatwia na Nowym Rynku we wtorki pomiędzy godzinami 1—3 po poł.

Brak własnej siedziby i niedogodny teren do załatwiania niekiedy bardzo poważnych transakcji, pobudził niektórych handlarzy zboża do zaprojektowania utworzenia własnego lokalu na zebrania handlarzy zbożem i mąką. Projekt ten jednak upadł, ponieważ setki pośredników, zwykle niezamożnych, biorących udział w prywatnej giełdzie zbożowej, odmówiły płacenia jakiegokolwiek składki na wynajęcie lokalu.

Duszą tej giełdy prywatnej przez długi czas był ś. p. Adamek, handlarz zbożem i mąką, obecnie zaś jest właściciel młyna parowego p. Karoff, oraz kilku handlarzy zbożem — żydów.

Obroty, jakie robi prywatna giełda zbożowa, pozwalają na to, aby miała własną siedzibę i dogodniejszy sposób zawierania transakcji, niż za pomocą wystawiania na rynku i tamowania ruchu przechodniom. Na giełdę tę przybywa wielu obywateli okolicznych, dla których po odbytej podróży, wystawianie na rynku jest uciążliwe i wprost odstrasza ich od korzystania z pośrednictwa giełdy.

Pożądanemby było, aby sprawą tej giełdy zajęło się istniejące w Łodzi Towarzystwo rolniczo-handlowe, które również pośredniczy w zbycie zboża i mąki.

(e) Budowa bruków drewnianych. Na dzień wczorajszy w magistracie łódzkim wyznaczono licytację na ułożenie nowego bruku drewnianego na ul. Piotrkowskiej od Przejazd do Głównej od sumy 41,875 rb. 68 kop. Licytacja ta nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, ułożenie więc tych bruków ma być powierzony petersburskiemu Towarzystwu bruków ulepszonych, które od początku układało w Łodzi bruki drewniane.

Oddając przedsiębiorstwo tych robót rzeczonemu Towarzystwu z wolnej ręki, miasto będzie musiało zapłacić tyle, ile Towarzystwo zażąda. Tak się praktykuje od początku. Ogłasza się licytację i stawia warunek, że tylko ten ma prawo przystąpienia do niej, kto przedstawi zaświadczenie, że wykonał już takich robót rządowych niemniej, niż za 50,000 rubli. A ponieważ w Łodzi warunkom tym odpowiada tylko jedno Tow. bruków ulepszonych, więc też licytacja nie dochodzi do skutku i roboty oddawane są z wolnej ręki.

Prowadzenie w ten sposób robót przez firmę bezkonkurencyjną pochłania duże sumy na bruki drewniane, które, nawiasem mówiąc, dla

Władze policyjne rozestały listy gończe za uciekinierem podając następujące szczegóły:

Pabianickie Towarzystwo wzajemnego kredytu udzieliło dość dużego kredytu niejakiemu Mendlowi Berlinerowi, który zajmował się dyskontowaniem weksli.

Po jakimś czasie, gdy suma zobowiązań Berliner w Pabianickim Wzajemnym kredycie dosięgła okazałej sumy kilkunastu tysięcy rubli, a na pokrycie tej sumy była tylko spora kupka weksli nie mających żadnej wartości, „dyskonter“ Berliner uznał za stosowne się ulotnić z Pabianic, co też uczynił przed czterema tygodniami. W ciągu tych paru tygodni, pomimo poszukiwań nie można było trafić na ślad zbiegłego „dyskontera“.

Dopiero w tych dniach policja śledcza warszawska odszukała miejsce jego zamieszkania w Warszawie i pogrążonego w śnie, gdy się tego najmniej spodziewał, aresztowała.

Mendla Berliner, liczącego 35 lat, po załatwieniu formalności, przewieziono wczoraj do Pabianic i oddano do rozporządzenia miejscowego policmajstra.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z dyrekcyi teatru komunikują nam, że większą część biletów sprzedano na pierwsze przedstawienie „Księcia niezłomnego“, który w bardzo pięknej oprawie ukaże się w sobotę i niedzielę najbliższą t. j. 31 sierpnia i 1-go września. Główne role w tem uroczystym przedstawieniu odegrają: p.p. Mielewski (rola tytułowa), Dąbrowski, Orlik, Orłowski, Kwiatkowski, Kucharski, Piekarski, Heliski, Wirski, Magnuszewski, Machalski, Senowski, Puchalski, Łabęcki, Pawłowski, oraz panie: Kochówna, Molwicz, Komska, Morska, Leśniowska, Orłowska i inne.

Dramat okrasza muzyka specjalnie napisana przez kompozytora krakowskiego W. Walewskiego. W niedzielę, popołudniowe przedstawienie o 3-iej na którym odegrana będzie tragicomedia w 4 aktach Swen Langego „Samson i Dalila“ z p.p. Borzewską, Mielewskim, Orłowskim i Senowskim w rolach głównych.

Zehrania przedwyborcze.

W okresie przedwyborczym mogą się odbywać t. zw. zehrania przedwyborcze, jak prawo mówi, „dla naradzenia się w sprawie osób, godnych wyboru“.

W zehraniach tych mogą brać udział osoby, wciągnięte do list prawyborców danego zjazdu wyborczego lub miejskiego okręgu wyborczego. Zehrania te mogą się odbywać jedynie w lokalach zamkniętych. O czasie i miejscu ich zwołania należy zawiadomić naczelnika miejscowej policji najpóźniej na 24 godziny przed terminem, z dołączeniem listy organizatorów zehrania. Na zehraniach prawyborców przedstawiciel policji może być obecny; na zehraniach wyborców — nie; ale policja ma prawo czuwać nad tem, aby niewyborcy nie wchodzili do lokalu, w którym odbywa się zehranie.

Z WARSZAWY.

* Na pogrzeb Mikada.

Wczoraj przejechali przez Warszawę, udając się na pogrzeb Mikada w Tokio, przedstawiciel króla Alfonsa hiszpańskiego, infant ks. Alfons orleański i ks. Artur of Connaught z Londynu, który zastępować będzie króla Jerzego.

* Krwawy napad.

Przy ulicy Koszykowej nr. 33 do mleczarni Rekierta wdarł się dawny parobek, wydalony za jakieś nieporządki, i ciężko poranił 36-letniego Stefana Tyszkę, zarządzającego mleczarnią, za to, że ten skazał go w swoim czasie na zapłacenie 1 rb. kary. Poranionego Pogotowie odwiozło do kliniki Solmana.

* Śmiertelny wypadek przy pracy.

Na podwórzu posesyi nr. 19 przy ul. Nowy Świat wznoszony jest specjalny budynek na ślizgawkę, która ma funkcjonować latem i zimą. Na galerii budynku tego, na wysokości 2 piętra, monterzy „Powszechnego“ Towarzystwa elektry-

cznego dokonywali wczoraj instalacji oświetlenia elektrycznego.

Nagle rusztowanie, z niewiadomych na razie przyczyn, runęło na dół. Dwaj monterzy, a mianowicie: Stanisław Stasiak, 29 lat i Stanisław Móravski, 32 lata, spadli na dół i zostali przygnieci deskami. Stasiak zabił się na miejscu, a Móravski został dotkliwie potłuczony i walczy ze śmiercią w szpitalu Dzieciątka Jezus. Szczęśliwym trafem dwaj pomocnicy monterów, Michalak i Szperlak, którzy byli razem z S. i M., na chwilę przed wypadkiem odeszli od rusztowania i przez to ocalili.

Zabity S. wczoraj pierwszy dzień pracował w Warszawie, dokąd przyjechał z Lublina.

Zaznaczyć należy, że rusztowanie, na którym pracowali monterzy elektrotechniczni, zbudowane było bez zachowania elementarnych przepisów budowlanych. Kierownicy budowlani inż. Cynamon i Wiśniewski pociągnięci zostaną, po przeprowadzeniu dochodzenia, do odpowiedzialności sądowej.

Z dzielnic polskich.

—?

ZE LWOWA. Choroba ks. bisk. Bandurskiego. Stan zdrowia ks. biskupa Bandurskiego—jak dzienniki lwowskie donoszą—zwolna stale się poprawia. Lekka gorączka się utrzymuje. Mnóstwo osób odwiedza pałac, kilkakrotnie codziennie dowiadując się o czcigodnego biskupa.

Z KRAKOWA. Morderstwo. W niedzielę nad ranem za rzeźnią miejską w Chrzanowie na drodze, wiodącej z Chrzanowa do Trzebini, znaleziono leżące w kałuży krwi zwłoki zabitego cygana.

Na miejsce zbrodni przybyła wkrótce policja miejska i żandarmi oraz komisya sądowo-lekarska z ramienia sądu powiatowego w Chrzanowie. Zabity cygan, według istniejących poszlak, padł z ręki członków swojej bandy, która po dokonaniu morderstwa umknęła.

Zwłoki zabitego przewieziono do kostnicy. Zabity podobno ma się nazywać Kwiatkowski.

Powyzsza krwawa zbrodnia jest trzecią tego rodzaju, jakiej się dopuszczono w Chrzanowie w ciągu jednego tygodnia.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Pożar w Pradze czeskiej. W poniedziałek ubiegły w Pradze czeskiej wybuchł wielki pożar w magazynie mebli Emila Gerstla. Ponieważ w sąsiedztwie znajduje się gazownia i wielkie rezerwoary gazu, zachodziła obawa katastrofy, jaką wybuch gazu by spowodował. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej z całej Pragi. Mieszkańców górnych pięter ratowano przy pomocy drabin i płócien.

Podejrzane zastabnięcie w pociągu. W pociągu pospiesznym na linii Bukareszt—Wiedeń, zaszedł w poniedziałek podejrzany wypadek. Zachorowała w pobliżu stacyi Tecuci jakaś młoda kobieta i zmarła wśród symptomów cholery. Wszystkich pasażerów z tego wagonu zatrzymano, wagon poddano dezynfekcyi.

Tragedya miłosna. Wczoraj w Berlinie 18-letni uczeń tamtejszego gimnazjum, nazwiskiem Buchholz, zastrzelił z rewolweru kochankę swą, 16-letnią pensyonarkę, nazwiskiem Martens. Powodem zabójstwa była zazdrość.

Ulewy i powodzie. Burza i ulewa, trwająca wczoraj od rana w zachodnich i południowych Niemczech, wyrządziła znaczne szkody. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna, zwłaszcza z zagranicą, w wielu punktach przerwana. Również przerwana miejscami komunikacja kolejowa, ponieważ plant kolejowy zawałony wyrwconymi przez wicher drzewami. Ze wszystkich prawie stacyj donoszą o znacznych opóźnieniach pociągów.

— Z Westfalii donoszą o zalaniu znacznych przestrzeni łąk i pól. Zniwa silnie ucierpiały.

— W Anglii wskutek ciągłych deszczów stan zniwa w okręgach rolniczych budzi coraz więcej

trosk i obaw. Zżęte zboże leży na polach zalane. Rolnicy w okręgach północnych stracili już nadzieję na uratowanie zniwa. W Manchesterze pada deszcz bez przerwy już od 25 godzin, a w Chester od 40.

Ostatnia poczta.

— Na czas pobytu w Szwajcaryi cesarza Wilhelma, zaprowadzone być mają wielkie ostrożności w celu zapewnienia bezpieczeństwa jego osobie. Komendę naczelną nad żandarmeryą i policyą tajną oddano znanemu defektywowi Lachenranowi, który pełnił już te same obowiązki w czasie pobytu króla włoskiego. Komendant korpusu zurychskiego, pułkownik Wide, wydał odezwę do publiczności, w której wzywa ją, aby nie była zbyt natrętną wobec gości.

— Z Kobiency piszą: Pułkownik i komendant 2 reńskiego pułku artyleryi, baron Rheinbaben, brat byłego ministra finansów, a obecnego prezydenta prowincyi nadreńskiej, zastrzelił się wczoraj we własnym mieszkaniu.

— Urzędowe koła tureckie zaprzeczają wiadomości, jakoby Tewfik basza był delegatem tureckim do rokowań pokojowych. Natomiast faktem ma być tylko to, że senator Azaryan, towarzyszący następcy tronu w podróży do Europy, obdarzony został specjalną dyskretną misyą.

— Turecki minister spraw zagranicznych, Gabryel Efendi Noradungan, zapewniał korespondenta „Matina“, iż wskutek toczonej się wojny cierpią nie tylko Włochy i Turcyja, ale i cała Europa. Dlatego też należy się spodziewać stosunkowo szybkiego zakończenia obecnego stanu, co dojdzie do skutku prawdopodobnie bez pomocy obcych mocarstw. Turcyja zgodzi się na pomoc dobrych przyjaciół dopiero wtedy, gdy się przekona, iż inaczej nie zakończy afery włoskiej.

— Z Mezy Hegyesz na Węgrzech nadeszła oficjalna wiadomość, że następcą tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand nie weźmie udziału w tegorocznych wielkich manewrach cesarskich na Węgrzech. Kierownictwo manewrów obejmie w zastępstwie cesarza albo arcyksiążę Fryderyk, albo arcyksiążę Józef. Natomiast w czynnościach reprezentacyjnych zastępować będzie cesarza arcyksiążę Karol Franciszek Józef, który wraz z małżonką arcyksiężną Zytą przyjedzie do Mezy Hegyesz.

— „Matin“ donosi, że stan zdrowia Papieża pozostawia dużo do życzenia. Papież bardzo często słabnie. Choroba siostry Papieża wpłynęła bardzo niekorzystnie na jego zdrowie.

— Z powodu rzezi w Starej Serbii, odbyły się w Białogrodzie w poniedziałek ubiegły wielkie demonstracye studentów przeciw Turcyi. Wygłoszono bardzo wojownicze mowy i wznoszono okrzyki: „niech żyje wojna z Turcyą!“ Demonstranci usiłowali dostać się przed dom posła tureckiego, policya ich jednak nie dopuściła.

Na jutro zapowiedziano wielki miting, na którym uchwalone będą rezolucye, domagające się wojny z Turcyą.

— Na poniedziałkowym kongresie macedońskich organizacyj w Sofii uchwalono rezolucye, domagające się natchmiastowej mobilizacyi bułgarskiej armii i energicznej akcyi rządu w sprawie uzyskania autonomii dla Macedonii. Gdyby tych żądań nie spełniono, rezolucye grożą wybuchem ogólnych rozruchów w Bułgaryi.

— Z Konstantynopola donoszą: Ludność zamieszkała na wybrzeżach Dardanelów, jest mocno zaniepokojona pojawieniem się na morzu Egejskim okrętów wojennych włoskich. Wczoraj w nocy kilkanaście okrętów wojennych pojawiło się przed fortem Kumkale, u wejścia do cieśniny dardanelskiej. Baterye fortu nie otworzyły ognia na te okręty, aby niepotrzebnie nie niepokoić ludności.

— Wiadomość o porażce wojska rządowego w Nikaragui spowodowała Stany Zjednoczone do natchmiastowego wkroczenia zbrojnego, celem strzeżenia interesów amerykańskich.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 27 sierpnia (P.) Wobec średniego urodzaju lnu ministerium handlu i przemysłu zamierza zwrócić się do wytwórców lnu z propozycją, żeby się nie spieszyli z realizacją urodzaju.

PETERSBURG, 27 sierpnia (P.) „Biuro informacyjne“ zostało upoważnione do oświadczenia, że wzmianki, które pojawiły się w ostatnich dniach w prasie, zwłaszcza moskiewskiej o wynikłej jakoby różnicy zdań między prezesem rady ministrów i ministrem spraw wewnętrznych oraz o ostrej różnicy w poglądach na politykę wewnętrzną w ogólności, a w związku z wyborami do Dumy w szczególności, są pozbawione wszelkich podstaw.

PETERSBURG, 27 sierpnia (P.) Ministerium spraw wewnętrznych ma na porządku dziennym opracowanie projektu prawa o reorganizacji urzędów powiatowych.

WIEN, 27 sierpnia (P.) „Biuro korespondencyjne“ zaprzecza doniesieniom gazet, jakoby arcyksiążę Franciszek Ferdynand odmówił udziału w manewrach na Węgrzech.

BERLIN, 27 sierpnia (P.) Drożyzna artykułów spożywczych, szczególnie mięsa, wywołuje w całych Niemczech wzburzenie. Rada przedstawicieli miast będzie działała na korzyść wzmocnienia dowozu mięsa holenderskiego i duńskiego. Zaprojektowano również, żeby rozpocząć starania o otwarcie granic, w tej liczbie i rosyjskiej, dla przywozu bydła i świeżego mięsa przy zaprowadzeniu oddzielnego dozoru sanitarnego i o niżenie cła na bydło.

PETERSBURG, 28 sierpnia (wł.) Donoszą nam, że powiększona emerytura dla wojskowych została zatwierdzona.

KRAKÓW, 28 sierpnia (wł.) „Głos Narodu“ donosi, że kandydatem partii postępowych w Warszawie ma być adwokat przysięgły Patek. (Przyklasnąćby należało tylko takiej kandydaturze. Przep. Red. „Rozwoju“).

CZESTOCHOWA, 27 sierpnia (wł.) Władze miejscowe otrzymały rozkaz ścisłego przestrzegania postanowień obowiązujących, związanych z niewygasłą dołychem ochroną wzmocnioną. Przypomnienie tego rozporządzenia jest wynikiem ostatnich wypadków w Częstochowie.

KONSTANTYNOPOL, 27 sierpnia (wł.) Wielki wezyr oświadczył stanowczo, że propozycje austriackiego ministra spraw zewnętrznych hr. Berchtolda są niemożliwe do przyjęcia.

PARYŻ, 27 sierpnia (wł.) W razie sprzyjającej pogody lotnik Brindejonc wzniesie się jutro rano pod Paryżem, aby dokonać zamierzonego lotu z Paryża przez Berlin do Warszawy.

BUKARESZT, 28 sierpnia (wł.) Dzienniki donoszą o zaproszeniu szeffa sztabu generalnego rumuńskiego, generała Avarescu, na wielkie manewry wojskowe, jakie odbędą się na Węgrzech.

Zaproszenie to ma wielkie znaczenie dla armii rumuńskiej, która ze względu na naprężoną sytuację wymaga radykalnej reorganizacji. Generał Avarescu ma zapoznać się z systemem organizacji armii austro-węgierskiej, aby zużytkować nabyte wiadomości przy manewrach armii rumuńskiej w Dobrudży.

KASZGAR, 27 sierpnia (P.) Poza miastem nastąpiło zbrojne starcie strzelców z oddziału kaszgarskiego z żołnierzami chińskimi, przyczem są ranni z obu stron. Konsul, dowódca oddziału i władze chińskie wspólnie badają to zajście.

KULDZA, 27 sierpnia (P.) W okręgu urumcyjskim zbuntowali się mongołowie. Kurs pieniędzy chińskich spadł nagle. Handel jest utrudniony.

KOSZAGACZ, 27 sierpnia (P.) W nocy na 20 b. m. mongołowie wzięli szturm Kobdo, przyczem połowa miasta spłonęła. Twierdza wywiesiła białą flagę. Władze chińskie, przeprosiwszy za ostrzeliwanie konsula rosyjskiego, proszą o pośrednictwo przy wysłaniu ich przez Mongolie do ojczyzny.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 28 sierpnia (wł.) Z ogłoszonego świeżo spisu ludności okazuje się znaczny, bo sięgający 25% ubytek żydów w Poznańskim w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Natomiast dać

się zauważyć pewien przyrost ewangelików, t. j. Niemców.

Berlin, 28 sierpnia. (wł.) Ze wszystkich stron Niemiec nadchodzą wiadomości o szkodach, wyrządzonych ulewami kilku ostatnich dni. Wichura pozrywała wiele połączeń telegraficznych i telefonicznych. To samo sygnalizują z Anglii.

Rzym, 28 sierpnia (wł.) W kołach urzędowych oświadczają, że rząd zdecydowany jest nie dopuścić za wszelką cenę do jakichkolwiek manifestacji ogólnogreckich.

Genewa, 28 sierpnia (wł.) Odłam prasy, niepodległy wpływom niemieckim, nie ukrywa swego zadowolenia z powodu zaniechania przez cesarza Wilhelma podróży do Szwajcarii. „Tribuna“ pisze: Przyznajemy szczerze, że lekka, — mamy nadzieję — niedyspozycja cesarza, uniemożliwiająca mu jednak przyjazd na nasze manewry, wybawiła nas z wielkiego kłopotu, będącego w związku z tymi koniecznymi środkami ostrożności, które musiano zarządzić, a które są tak obce naszemu krajowi, prawdziwie wolnościowemu.

Lizbona, 28 sierpnia. (wł.) Prasa miejscowa donosi, że na cmentarzu w Obisko, po pewnej sprzeczce miejscowego proboszcza z urzędnikiem, tłum rzucił się na księdza, który w obronie swego życia wypalił z rewolweru, kładąc trupem urzędnika. Wówczas tłum rozszarpał formalnie księdza, a pokrwawione ciało wyrzucił z cmentarza.

Jaffa, 28 sierpnia. (wł.) W pobliżu krążą dwa okręty wojenne włoskie i torpedowce, polujące na kontrabandę wojenną, przewożoną głównie przez okręty linii lewantyńskiej (niemieckie). Ludność z tego powodu żyje w ciągłej panice.

Pekin, 28 sierpnia. (wł.) Ostatni edykt gabinetu dotyczy ubrania urzędników chińskich. Od teraz każdy urzędnik, bez różnicy rangi, będzie obowiązany nosić ubranie europejskie, t. j. długi czarny surdut, cylinder i lakierki. Chińczyków cywilnych obowiązywać będzie taki sam strój, ale tylko w okolicznościach uroczystych. Wojskowi, sędziowie i studenci otrzymają specjalne uniformy; kobietom będzie wolno nosić kapelusze europejskie.

RÓŻNE WIĘŚCI.

LOT Z PARYŻA DO BERLINA.

Lot z Paryża do Berlina przedsięwziął francuski lotnik Audemars, który wylądował onegdaj na polu lotniczym w Johannisthal pod Berlinem przeleciawszy ostatni etap swojej podróży z Hannoveru do Johannisthal. Wobec lotników w Johannisthal opowiadał Audemars, że przez całą drogę w Niemczech znajdował wszędzie życzliwą pomoc, zwłaszcza ze strony wojskowych lotników. Z pośród szczegółów natury technicznej podniósł Audemars wyjątkowy fakt, że przez cały czas podróży motor aeroplanu funkcjonował wzorowo.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do p. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wia- tru (metrów na sekundę)	Uwagi
27/VIII 1 popoł.	728.2	+15.0	85	N 1	Z dnia 27/VIII Temperatura max. +18.2 C., min. 12.4
27/VIII 9 wiecz.	727.9	12.4	88	Pd 3	
28/VIII 7 rano	729.2	11.2	95	Pn. W 2	Opadu 6.1 mm.

OFIARY

Dla biednej wdowy staruszki przy ul. Długiej 10.

Bezimiennie 4 rb.

Dla biednej chorej praczki.

Bezimiennie 2 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Od Józefa Zawieruchy z ul. Zakątnej nr. 64—rb. 2.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Winc. G. w Zgierzu. Każda szkoła, istniejąca z upoważnienia rządu, ma prawo udzielania świadectw tym, którzy ją opuszczają, ukończywszy w niej rok szkolny nienaganie. Jeżeli szkoła ma sobie przyznane prawa rządowe, to i świadectwa przez nią wydawane, obdarzają wychowalców takimi przywilejami, jakie przyznano w koncesyi. Krótszy lub dłuższy czas trwania szkoły niema na to wpływu.

P. Janickiemu w Łodzi. Pomnik Cesarza Aleksandra II.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Masło	hurt	detal
Specyalne za 1 funt kop.	53—51	kop. 60
Deserowe I „ „ „ „	50—48	„ 57
Bryłowe I „ „ „ „	49—47	„ 57
Deserowe II „ „ „ „	47—46	„ 54
Bryłowe II „ „ „ „	46—45	„ 54
Wadliwe niesolone „ „ „ „	— —	„ —
Solone I „ „ „ „	46—44	„ 54
„ II „ „ „ „	43—41	„ 50
„ III kuchenne „ „ „ „	— —	„ —

„ODEON”

Czwartek i Piątek dnia 29 i 30 Sierpnia
na otwarcie sezonu zimowego

Kopalnie złota i drogich kamieni (z natury)

Kubuś został komornikiem (komiczne)

Królowa Kurtyzan

(dramat w 3 aktach wedł. arc. Prowost „Manon Lescaut“ ze słynną panią Beranger w roli tytułowej.

Wycieczka do Granic Chartreuse (natura)

Lekarz z musu (komedia)

Teatr po odnowieniu z największym komfortem urządzony.
2671 Orkiestra salonowa.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazy, różańca, pocztówki artystyczne,
powieści historyczne J. I. Kraszewskiego
i materiały piśmienne. 195

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela,
teorya)

według programu Konserwatorium Warsz.
udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00,
d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15,
l) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, 6.20 10.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13
do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20
59.0; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o go-
dzinie 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi
6.55. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kuluszek 1.11
przych. z Kuluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem
oznaczać czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Numer dzisiejszy składa się z 101-u
stronic.

Dyktatura Juanszikaja.

Najnowsze, alarmujące wprost wiadomości, jakie doszły z Pekinu, dowodzą, że olbrzymia republika chińska, podobnie jak młoda konstytucyjna Turcja, przeżywa okres gwałtownych wstrząśnień i przewrotów.

Na czele republiki chińskiej stoi, jak wiadomo, prezydent Juanszikaj, człowiek niewątpliwie wielkich zdolności, przytem energiczny i silnej ręki. Gdy upadająca dynastia mandżurska zwróciła się do niego z prośbą o pomoc i ratunek, zdając się na jego łaskę, Juanszikaj odmówił jej wszelkiej pomocy i zwrócił się ku republice, wysuwając się na jej czoło. Wobec ogromnej dezorganizacji w olbrzymim tem państwie, stanowisko prezydenta było od samego początku bardzo trudne. Chodziło przede wszystkim o to, aby zaprowadzić ład i porządek, podnieść kredyt państwowy, wyrównać przeciwieństwa pomiędzy północnymi a południowymi prowincjami Chin i wogóle republikę wprowadzić na tory spokojnego i normalnego rozwoju.

Nie były to wcale łatwe zadania. Obecnie też pokazuje się, że Juanszikajowi nie powiodło się ani jednemu z nich sprostać, choćby tylko w części. Nie zdołał bowiem ani spokoju przywrócić, ani finansów państwowych uregulować, czego dowodzi rozbieżność w sprawie pożyczki chińskiej, ani wreszcie usunąć głębokich antagonizmów, istniejących pomiędzy południem i północą.

Na domiar złego podniesiono przeciw niemu bardzo ciężkie zarzuty o czyny, których żadną miarą pogodzić nie można z konstytucyjnym i republikańskim ustrojem. Wiadomość o zamordowaniu przywódcy radykalnego stronnictwa opozycyjnego, dr. Sunjatsena, wprowadziła się nie potwierdziła i zdaje się, że została zmyślona przez przeciwników Juanszikaja, aby go w opinii publicznej zupełnie zdyskredytować i całkiem pozbawić sympatii. Natomiast faktem jest, że dwaj generałowie, którzy należeli jako członkowie do tego stronnictwa, zostali bez wytoczenia im procesu, a więc z zupełnym pominięciem instancji sądowych, rozstrzelani jako „spiskowcy” i to z rozkazu Juanszikaja.

Sprawa ta wywołała w opinii publicznej ogromne rozgoryczenie, a w chińskim zgromadzeniu narodowym doprowadziła do groźnego konfliktu z rządem. Po bardzo burzliwym posiedzeniu zgromadzenie uchwaliło 52 głosami przeciwko 11 wysłać do Juanszikaja petycję, domagającą się wyjaśnienia kwestyi uwięzienia i rozstrzelania dwóch generałów bez wyroku sądowego. Petycja żądała do trzech dni odpowiedzi. Gdyby Juanszikaj nie chciał dać wyjaśnienia lub odpowiedź jego była niezadowolająca, Izba zamierza mu wyrazić votum nieufności.

Jest to więc bardzo groźny konflikt. Ale Juanszikaj nie jest człowiekiem, któryby chciał wobec niego ustąpić. Przeciwnie, zgromadzeniu narodowemu zamierza z całą energią stawić czoło. Z Pekinu donoszą bowiem, że rząd wobec ataku Izby na niego, zajmuje całkiem „obojętne stanowisko” i nie tylko, że nie przywiązuje żadnego znaczenia do jej uchwały, ale „przygotował obszernie środki ostrożności, aby butnych członków Izby rozpedzić, albo uwięzić”. To znaczy, że Juanszikaj przygotowuje poprostu zamach stanu.

Czy alarmujące doniesienia te się potwierdzą, trudno w tej chwili osądzić, mianowicie wobec skąpych i niezawsze wiarogodnych informacji, dochodzących z Chin i wobec nader niepewnej, zawilej i skomplikowanej sytuacji w republice.

Zdaje się jednak, że Juanszikaj faktycznie myśli o dyktaturze, a ambicje jego sięgają podobno jeszcze wyżej. W niektórych kołach politycznych posądza go bowiem, że zamierza ukoronować się na cesarza chińskiego. W tym celu, jeżeli dr. Sunjatsena nie kazał zamordować, to w każdym razie ściga go i prześladowa na każdym kroku. Sunjatsen posiada bowiem ogromne wpływy i przez zgromadzenie narodowe zamianowany został tak zwanym honorowym prezydentem republiki, a więc po Juanszikaju jest drugim najwyższym urzędnikiem w państwie.

Nadto Juanszikaj nie zalicza się do tych mężów stanu, którzy kierują się uczciwymi moty-

wami, przestrzegając zasad prawa i sprawiedliwości. Niezwykle uzdolniony, posiadający bogate doświadczenie, oraz wielką znajomość zarówno w sprawach politycznych, jak wojskowych, ujął wśród najgroźniejszego przesilenia w swe ręce ster 400 milionowego państwa. Talent jego i zdolności budziły zawsze wielkie zaufanie, natomiast charakter nigdy. Głównymi rysami charakteru jego są chytryść i przebiegłość, czem zresztą zawsze odznaczała się stara chińska dyplomacja. O czem myśli, co zamierza, do czego dąży, tego nie wiedzą najbliżsi jego zwolennicy. Nigdy bowiem przed nikim nie zdradza się ze swymi planami politycznymi. I dziś nikt nie wie, czy jest zwolennikiem nowego porządku państwowego, czy też faktycznie myśli o nowej „restauracji” państwa. Ale z tego też powodu trudno choćby tylko w przybliżeniu wyrobić sobie sąd co do najbliższej przyszłości republiki Środka.

Najwyższe koleje na świecie.

Z początkiem lipca bieżącego roku otwarto w Boliwii nową koleją, niewielką wprawdzie co do długości, zasługującą jednak na uwagę z tego względu, że jest to najwyższa kolej na całym świecie. Łączy ona miasto Potosi z małą stacją Rio-Mulati.

Prawie przez cztery dziesiątki lat rekord wysokości dzierżyła kolej peruwiańska, otwarta jeszcze w roku 1873, która, biegnąc z Limy przez wschodnie Andy, wznosiła się na przestrzeni 150 km. do wysokości przeszło 4800 metrów. Kolej ta wychodzi z portu Callao, a więc z nad poziomu morza u wejścia do tunelu Passo-di-Galera osiąga gwałtowną wysokość 4775 metrów a w tunelu wznosi się jeszcze wyżej, aż do wysokości 4834 metrów, czyli dochodzi do miejsca położonego 24 metry wyżej, niż najwyższy szczyt Mont-Blanc. Podróżni, jadący tą koleją, rzadko kiedy przebywają całą przestrzeń odrazu, bo gwałtownie szybka zmiana między poziomem morza a wysokością alpejską wywołuje bardzo podobną do morskiej t. zw. chorobę górską w jej najnieprzyjemniejszej formie. Muszą więc dwa lub trzy razy zatrzymywać się, aby powoli przyzwyczaić organizm do klimatu górskiego.

Ta t. zw. kolej Oroya, tak dzięki niezwykłości trasy, jak dzięki kilkunastu wspaniałym wiaduktom i mostom, istnym arcydziełom techniki, w kołach fachowych ciesząca się sławą, ustąpiła obecnie miejsca nowej kolei boliwiańskiej Potosi—Rio-Mulati. Samo miasto Potosi leży na wysokości 3970 metrów nad poziomem morza, a trasa kolei, która obecnie łączyła to miasto z Rio-Mulati, przerywała łańcuch gór na znacznie większej wysokości, niż kolej Oroya.

Nowy ten rekord wysokości utrzyma się chyba przez czas dłuższy. Nie zanoszą się bowiem zupełnie na to, aby w najbliższych latach jakakolwiek inna kolej osiągnęła jeszcze większą wysokość. Nawet, gdyby kiedyś doprowadzono do skutku budowę kolei na Mont-Blanc, co nie jest wcale nieprawdopodobnym, to przecież wysokość jej nie osiągnie wysokości najwyższej kolei południowo-amerykańskiej, bo szczyt Mont-Blanc jest niższy od punktu, do którego nowa kolej w Boliwii została doprowadzona.

Koleje, wznoszące się na 3000 metrów w górę, znajdują się obecnie tylko w Europie i w Ameryce. W Europie wchodzi w rachubę tylko kilka kolei górskich, zwłaszcza w Szwajcaryi jak kolej na Gornergrat, na Jungfrau, na Aiguille du midi. Znacznie więcej jest ich w Ameryce, a prym co do ilości najwyższych kolei dzierży Ameryka południowa. Jest to objaw całkiem zrozumiały. Amerykę południową przerywa olbrzymi łańcuch Andów, gór, które tylko Himalaje przewyższają wysokością i rozciągłością. Łańcuch ten stanowi niejako zaporę między wschodnimi a zachodnimi państwami. Gdy jednak Himalaje do dziś dnia stanowią nieprzebytą zaporę komunikacyjną i jeszcze przez długi czas niewątpliwie stanowią ją będą, to w południowej Ameryce życie kulturalne wdario się na wyżyny Andów, a nawet ponad nie. Tam na wysokości trzech, a nawet czterech tysięcy me-

trów ponad poziomem morza leżą ludne i bogate miasta.

Wysokość 4800 metrów, a więc równa wysokości najwyższego szczytu Mont-Blanc (4810 metrów) przekroczyła oprócz wspomnianych dwóch najwyższych kolei na świecie, również w Boliwii niedawno otwarta kolej, łącząca miasta Ascotan i Collahuazi, a biegnąca na wyżynie 4,820 metrów. Po niej idzie kolej w południowym Peru, kończąca się w dawnej stolicy Inkasów Cuzco. Dotychczas nie jest ona wykończona, jak słyhać jednak, najwyższa wysokość, jaką ta kolej osiągnie, wynosić będzie 4751 metrów. Najstarsza kolej południowo-amerykańska, łącząca miasto La-Paz w Boliwii z morzem, a biegnąca wzdłuż jeziora Titicaca, przekracza wysokość 4600 metrów. Poza temi kolejami niema innych, któreby wznosiły się wyżej, niż na 4500 metrów.

Po tych najwyższych kolejach na świecie następują koleje w Peru, jednakże już znacznie niższe, a mianowicie kolej z Arequipa do Puno (4471 m.) i droga do Cerro de Vasco (4752 m.) ta ostatnia jeszcze niewykończona. Ponad 4000 metrów wznoszą się wreszcie dwie jeszcze koleje, również w Boliwii, a mianowicie niedawno otwarta kolej z La Pazedo do Arico w Peru (4270 m.) i kolej z Uguni do Huanchaca (4152 metry). To są wszystkie koleje południowo-amerykańskie, wznoszące się ponad 400 m. Jest ich dziesięć.

Poza temi kolejami Południowej Ameryki znajduje się na całym świecie tylko jedna jedyna kolej, dochodząca do wysokości 4000 metrów; oczywiście znajduje się ona — w Ameryce Północnej. Jest to kolej na szczyt Pikes-Peak, wznosząca się na 4260 metrów.

Nie będziemy jednakże i w Europie czekać długo na urządzenie takich kolei; niewątpliwie w latach najbliższych powstanie kilka kolei na słynne szczyty Alp, a koleje te wznosić się będą do 4000 metrów. Kolej na Jungfrau niedługo doprowadzona zostanie do wysokości 3000 m. Jednakże rekord, jaki osiągnęła kolej Potosi—Rio-Mulati utrzyma się napewno przez czas długi. Nie można wprawdzie powiedzieć, czy w Południowej Ameryce nie wyłoni się potrzeba poprowadzenia kolei na jeszcze większej wysokości, ale niebardzo się to wydaje prawdopodobnym.

Zamknięcie Związku.

20 b. m. naczelnik miasta Petersburga zawiesił działalność największego w Rosyi robotniczego związku zawodowego metalowców.

Związek ten w dniu 1 lipca r. b. liczył 2800 członków, posiadał znaczną bibliotekę i stosunkowo poważne fundusze. Zamknięcie związku poprzedzone zostało następującymi okolicznościami;

W połowie sierpnia do lokalu związku zgłosił się w towarzystwie policyjnego urzędnika do szczególnych zleceń przy naczelniku miasta Petersburga i zażądał przedstawienia mu całej biurowości związku, chce bowiem dokonać rewizji.

Członkowie zarządu poprosili urzędnika, by przedstawił dowody, że ma prawo dokonywać rewizji.

Urzędnik przedstawił tylko swój bilet służbowy.

Wtedy członkowie zarządu oświadczyli mu, że ani ustawa związku, ani przepisy tymczasowe z d. 17 marca 1906 r. nie dają władzom administracyjnym prawa dokonywania rewizji biurowości i funduszy związków zawodowych.

Obowiązkiem zarządu w stosunku do administracji jest tylko przedstawienie sprawozdania.

Wobec tego zarząd odmówił owemu urzędnikowi okazania dokumentów.

Na żądanie przybyłego urzędnika sporządzono protokół.

W tydzień potem Związek został zawieszony. Jak donosi „Riecz”, zarząd związku postanowił zaskarżyć postanowienie naczelnika miasta do senatu.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, PIOTRKOWSKA № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

2-kl. Szkoła koedukacyjna

Zakład freblowski z ogrodem. Kursy dla freblanek. Konwersacja niemiecka. Świadectwa poświadczone przez władze rządowe.

Maryi Zarzyckiej

Mikołajewska № 22, m. 24.

Zapisy codziennie od 11-ej do 5-ej, i od 5-7 po poł.

Lekcje 2-go września. 3052

Popierasz przez Towarzystwo średnich szkół żeńskich

VII-kl. Szkoła żeńska

(z prawem wstępu na wszechnice szwajcarskie) Bronisławy Okusko-Konarzewskiej Spacerowa Nr. 21.

Zapis učenje codziennie od godz. 10—2. Egzaminu wstępne zaczną się 29 sierpnia. Początek lekcji 2 września.

Kierowniczką

Dr. nauk przyrodn. M. Stefanowska. 2659

Towarzystwo Rolnicze Widzowska 50, tel. 15-21 sprzedaje obecnie gruby czysty

O W I E S

5110

po rb. 3 kop. 45 za korzec.

IV-klasowy Zakład Naukowy żeński

2940

z programem żeńskich progimnazjów

Marty Wenske

przy ul. Targowej Nr. 43.

Przyjmuje zapisy nowych učenje od 15 sierpnia codziennie od godz. 9 rano 4 po poł. Lekcje rozpoczną się 22 sierpani

W. P.

Mam honor zawiadomić W. P., że mój

ZAKŁAD FRYZYERSKI pod firmą „JÓZEF“, mieszczący się dotychczas przy ul. CEGIELNIANEJ № 45 z dniem 14 lipca r. b. przeniosłem na ulicę Piotrkowską № 38.

Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, pozostaję z wysokim szacunkiem „JÓZEF“.

2647 38 PIOTRKOWSKA 38.

7-10 kl. szkoła żeńska

J. ZBIJEWSKIEJ, Długa № 10.

Przyjmuje zapisy od dnia 19-go sierpnia. W b. roku szkolnym będzie otwarta klasa V-ta. 2527

Żeńska VII-kl. szkoła polska

Z. PĘTKOWSKIEJ

w Łodzi, ulica Wólczajska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 2, 3 i 4 września.

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godziny 11—5.

Zjazd Rektorów Uniwersytetów Szwajcarskich przyznał abiturjentom prawo wstępu na Wszechnice wszystkich Kantonów w charakterze słuchaczy rzeczywistych na wszystkie wydziały. 2659

Dr. BIRENWEIŁ

Srednia № 8, powrócił. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Od 11—1 i 3—7

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—d po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. Telef. 26—26. 507-d

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłci. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—3 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8—1-ej.

Krótką 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i inne choroby płciowe Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606“—914

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 3127

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i od 5—8 po poł., panie od 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Mejer

Srednia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w niedziele i święta od 9—4 p.p. 839

Dr. S. GERSZUNI

powrócił.

Piotrkowska 121, tel. 18.07. 2535

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemienny materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 166

Dr. Karol Gerschuni

choroby kobiece powrócił. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedziele od 9—12-ej. 2585

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Zjednoczone fabryki WYROBÓW Ogniotrwałych

dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Sazawa pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach promiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju; Cegły szamotowe i Dinasowe; Cegły odporne na działanie kwasów; Płyty i Ranki.

Roczna reprodukcyja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź — Posaż Szulca nr. 3. Telefon 547. 1845

Zarząd Pabianickiej

2485

7-klas. męskiej i żeńskiej Szkoły Handlowej

niniejszym zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 30 i 31 sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej J. Radwańskiego w Łodzi, Zawadzka 9.

egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 24 sierpnia, lekcyje 2 września. Do podań dołączać należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2565

Pokazy

z gotowania, pieczenia, smażenia na gazie, przy odpowiednich objaśnieniach, odbywają się w każdy czwartek, w godzinach od 7—9 wieczorem w oddziale

Gazowni Miejskich

w głównym pawilonie

Wystawy Rzem.-Przemysł.

w parku miejskim przy ul. Dzielnej

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

2461

Plaszcze, Kostiumy, Suknie wykonane w pracowni sukien „Stanisławy“

Przejazd 4B, (II-ie piętro), odznaczają się szykiem i elegancją. Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

W 8-io kl. Zakładzie naukowym żeńskim
z programem męskich gimnazyów filologicznych
ZOFII BADER-LIBISZOWSKIEJ

przy ul. Zawadzkiej № 37,

egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 2-go września, lekcje 3-go września.
Zapis nowostępujących uczenic codziennie od 10-ej rano do 4-ej po poł. 2579

Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej
Spacerowa 17 (Dom W-go K. Scheiblera).

Przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkoły średniej.
Na pokazie pracy kobiety polskiej w Pradze Czeskiej szkoła zyskała ogólne uznanie, jako „systematyczne przejście od ogródka dziecięcego do szkoły średniej“.

Przy szkole wzorowo **zakład freblowski** dla dzieci od lat 4-ch.

Informacje, zapisy — codziennie, od 3—6-ej po południu. 5080

W 7-mio klasowym zakładzie naukowym żeńskim

Maryi Szczygłińskiej

Widzewska 119

zapisy rozpoczęte. Lekcje 3-go września. 2669

Krawiec damski DRABIŃSKI, Piotrkowska № 163
już powrócił z Wiednia

PRACOWNIA i SZKOŁA KROJU otwarta. Artystycznie podług najnowszych modeli wykonywa Futra, Kostiumy i Okrycia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. 5098

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA
JADWIGI MODRYGAJŁŁO

ŚREDNIA № 71 ŚREDNIA № 71
przyjmuje zapisy uczniów i uczenic w godzinach od 10-ej rano do 4-ej po południu. Początek roku szkolnego 1-go września. 3210

Pralnia chemiczna i bielizny

P. Mądry (Miedziana 8).
zawiadamia sz. publiczność na Widzewie, że filia z ul. Rokicińskiej № 50 od p. Nowakowskiej, została przeniesiona do p. Stępczyńskiego; ul. Rokicińska № 79, niema z p. Nowakowską nic wspólnego i za nią nie odpowiada, Z poważaniem P. Mądry.
Łódź, dnia 28 Sierpnia 1912 r. 3154

7-mio klasowy zakład naukowo-wychowawczy z klasą podwstępną, wstępną i ogrodem

Heleny Miklaszewskiej

ul. Mikołajewska № 22.

Kancelarya przyjmuje zapisy uczenic od 10-ej rano do 6-ej wiecz. Egzaminy 29, 30 i 31 sierpnia Początek roku szkolnego 2-o września. 3152

Ważne dla ogrodników!

Firma **R. Arneker**

Piotrkowska 91. — Piotrkowska 10.

Poleca druty do kwiatów: palone, cynkowane, cynowane, miedziowane, we wszystkich grubościach na fundy i pudy. 5094

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dentysta

F. Dreitzer-Finn
POWRÓCIŁA
Piotrkowska nr. 24. 5118

Dom murowany

o 3-ch mieszkaniach oraz sklep spożywczy do sprzedania na Chałcie w Nowem-Rokicciu, place Pjalkowskiego nr. 59. 5122

Ostrzega się przed nabyciem weksli in blanco wystawionych Arturowi i Bercie Rytter przez Kostantego i Annę Chudzińskich cztery weksle po rb. 100 i jeden na 50 rb. Weksle te nie mają żadnej wartości, ponieważ były wystawione za piwiarnię i patent, który odebrali a weksli zwrócić nie chcieli. 3128
KONSTANTY CHUDZIŃSKI.

Dr. B. Helman
powrócił

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 w Niedziele od 10-1.
Mikołajewska 4. Telef. 16-00.

Dr. A. Steinberg
powrócił.
ulica Benedykta 3. 3087

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—6. Niedziele i święta 9-12 r. 2505

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski
powrócił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 028 (róg Rozwadowskiej № 1).

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 3093
ul. Piotrkowska 107.

Piekarnia

dobrze prosperująca z powodu zmiany stosunków rodzinnych na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość Juliusza 22, m. 17 II piętro. 5114

Do wynajęcia

od 1 Października lub zaraz rozmaite pojedyncze pokoje nadające się na mieszkania lub kantory. Wiadomość Cegielniana nr. 4 u stróża. 5116

Potrzebny stróż

umiejący czytać i pisać, bezdzietny, trzeźwy i pracowity. Kandydaci mogą się zgłaszać ze świadectwami w godzinach 1^{1/2} do 2 w obiad lub 7 do 8 wiecz. ul. Juliusza nr. 22, II p. 5112
B. KOTKOWSKI.

Ogród owocowy, warzywny, winnica, treibhauz, oranżerya, inspekta do wypuszczenia w dzierżawę kilkoletnią w Nerze przez Goatków. Tamże połowanie na czterdziestokilku włókach, dziki, sarny, zające, króliki, bażanty, cietrzewie, kuropatwy, kaczkę, bekasy. Wiadomość w administracji dóbr Ner. 5144

Józef Langer

zgubił kwit wydany przez policmajstra m. Łodzi, od wldu ruskiego i paszportu pruskiego, złożonego w kancelaryi policyjnej przy ul. Długiej nr. 29. 5108

Ważne dla ogrodników

Są do sprzedania sadzonki truskawek ananasowych przeszło 10.000 tys. w odmianach handlowych. Wiadomość, Smugowa 19 u stróża. 5146

PRZECIW RZEZĄCZCE
Najnowszy środek „Salo-Pichilin”
wynalezł k. aptekarza B. Koshel z Petersburga, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest ważny za środek terapeutyczny.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpoczciwsze wydzieliny.
Sprowadzono do każdego pudełka. Prowadzono tylko w puszkach metalowych po rb. 1—1 rb. 1 kop. 30.
Do nabycia: w aptece R. Preismanowej w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wywóz za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1587

DO WYNAJĘCIA

od 1 października pojedyncze pokoje, sklep duży z mieszkaniami, kolonialno-dystrybucyjny, z wyrobioną klientelą. Dogodny na rozmaite przedsiębiorstwa. Cena niska, Grabowa nr. 30, tramwaj nr. 4, przystanek — Miltonowa. 5088

Pies myśliwski

z nr. 1502 zaginął. Proszę oprowadzić za nagrodą ul. Senatorska nr. 19. 5148

Wanda Krachel
właścicielka pracowni
wyjechała.